



„Jak wam się podoba?”, czyli o kontakcie między nadawcą i odbiorcą w blogach prowadzonych przez dziewczęta w wieku gimnazjalnym

Aleksandra Żurek

„Jak wam się podoba?“, czyli o kontakcie między nadawcą i odbiorcą w blogach prowadzonych przez dziewczęta w wieku gimnazjalnym

10.18318/978-83-65573-14-8.16

Wstęp

Blogi to specyficzny rodzaj literatury stosowanej; mają charakter użytkowy, powstają poza literaturą i tylko w wyjątkowych przypadkach mogą się nią stać. Wykraczają poza tradycyjną formę pamiętnika z powodu możliwości wzajemnej komunikacji między nadawcą (nadawcami) i odbiorcami. Ciekawie mówi się o sposobie tworzenia bloga – bloga się bowiem nie pisze, blog się prowadzi (tak jak prowadzi się na przykład dom otwarty); określenie to kładzie nacisk na pewną ciągłość, dynamikę, interakcje, a w przypadku pamiętnika internetowego – także na uzależnienie tekstu od kontekstu sytuacyjnego (Gumkowska, Maryl, Toczyński 2009: 295). Blogerzy są nastawieni na kontakt z czytelnikami, odpowiadają na pozostawione przez nich komentarze i zdarza się, że pod wpływem komentarzy powstają kolejne posty (Ibidem: 295-296). Czytelnicy czynnie uczestniczą w tworzeniu bloga – chcą go nie tylko czytać, chcą także, dzięki komentarzom, nawiązać kontakt z autorem, a także skłonić go do zapoznania się z ich własnym pamiętnikiem. Chociaż czasem nie mają o autorze tak podstawowych informacji, jak imię, wiek, a nawet płeć (co wyróżnia blogi spośród serwisów społecznościowych takich jak na przykład Facebook), to jednak odbiorcom blogów wydaje się, że nawiązali z autorem bliską znajomość (Zajac, Rakocy, Nowak 2009: 222) – a czasem

rzeczywiście ją nawiązują. Poczucie bliskości z blogerem, o którym piszą autorzy przywoływanego artykułu, skłania czytelników do pozostawiania komentarzy.

„Bloggerzy piszą po to, żeby zdobyć czytelników (świadczy o tym liczba komentarzy [...])” (Gumkowska, Maryl, Toczyski 2009: 304). Tyle na temat kontaktu między nadawcą bloga i jego odbiorcą mówią dotychczasowe opracowania na ten temat.

Celem mojej analizy było zbadanie, czy powyższe prawa rządzą także blogami prowadzonymi przez dziewczęta w wieku gimnazjalnym. Postanowiłam sprawdzić, czy w wybranych przeze mnie blogach pojawiają się elementy wskazujące na chęć nawiązania kontaktu z odbiorcą, a jeśli tak, czy wynikają z rzeczywistej potrzeby mówienia (pisanie) do kogoś i bycia słuchanym (czytany), czy też są jedynie pustym chwytem retorycznym. Badałam także, czy czytelnicy komentują te blogi, a jeśli tak, to w jakim celu i w jaki sposób, a także czy komentarze od czytelników mają wpływ na kolejne posty.

Blogi młodzieży

Sam blog na gruncie polskim jest zjawiskiem bardzo świeżym; termin ten pojawił się w słownikach dopiero w 2006 roku (Ogonowska 2006; Pisarek 2006; Gazda i Tynecka-Makowska 2006). Instytucją nową są także gimnazja (w obecnym kształcie istniejące od 1999 roku), wiążące się z wykształceniem specyficznego systemu zachowań. Interesujące mnie blogi gimnazjalistek mają więc krótką historię, jednak mimo to zdążyły już przejść pewną ewolucję. Kiedy przed przystąpieniem do wyboru materiału badawczego zapoznałam się z publikacjami (ze szczególnym uwzględnieniem najnowszych, a więc najbardziej aktualnych), które dotyczą języka w internecie (zwłaszcza używanego przez młodzież), a także – dokładniej – języka blogów (por. np. Dura 2009; Godzic 2000;

Grzenia 2007; Loewe 2012; Lubaś 2012; Zalewska-Greloch 2008; Żydek-Bednarczuk 2012), spodziewałam się, że znajdę teksty tego typu:

DziŚś ranOo jA niE gOo (szŁaM) dOo sQL.! xdd. bOo o 9 ra-
nOo wyJeChaŁaM witCh MatCheR dOo GranDMatCheR.! xdd.
(kRzySztOf niE pOojechaŁ bOo oN pOojeChaŁ dOo swoOicH
paRenTesÓów(rOodziCÓÓw)). i wZieŁaM DżOonaSka. xdd. aLe Do-
OniE mUsiaŁaM zOoStaWiĆ u AntOoŚśKi, beCaoUsE jaK BaBci
pOowieDziaŁaM zE jaDe dOo niEj z PapugOom tOo pOowieDziaŁA
zE jesT uCzuLoOna... x//. sZaL.. x//. sOonSna... x//. aLe cOoŻ...
trUDniastOo. xdd [emo-martynka.blog.onet.pl: 2010].

Powyższy przykład pochodzi z blogu emo-martynki, popularnego w internecie w latach 2009-2010. Elementy dla niego charakterystyczne to tzw. pismo pokemonowe, polegające na naprzemiennym i niezależnym od względów składniowych stosowaniu wielkich i małych liter, błędy ortograficzne i fleksyjne, stosowanie deminutywów, nadużywanie wyrazów angielskich, często podlegających zresztą polskiej fleksji, a także silna potoczność i nadmierny ekspresywizm. Jest to jednak blog specjalnie w ten sposób stylizowany. Prowadziły go dwie dziewczęta w wieku trzynastu i piętnastu lat. Ich ukrywanie się pod postacią Martynki świadczy o tym, że – jak można przypuszczać – były świadome specyfiki konwencji, w której prowadziły blog. Jednak pamiętnik emo-martynki nie był w swojej stylistyce odosobniony; tekstów tego typu było w internecie znacznie więcej. Większość z nich została z sieci usunięta, jednak niektóre nadal są dostępne. Za przykład może posłużyć fragment z bloga crazyczesia.blog.interia.pl, prowadzonego w 2007 roku.

SiemQ..

Qrde jak zimno na dworzu... ta zima przyszła troche za późno... Dziś humorek mi dopisuje...;] Bo byłam na spacerQ..z Justynką, Julitką no

i Anitką... Pozdro dla was:*.* A potem jesio z moim piesiem... Dobra ja siem tu o sobie rozpisuje... A co tam u Was? Jak ferie spędziliście... Qrcze nie moge tego przeżyć że już w poniedziałek do sQl... Najgorsze co może być...bleeeee<blee> Ale już za 5 miesięcy...WAKACJE...!!! I tego musimy siem trzymać /IOI2/ Dobra jussz kończe.... [crazyczesia.blog.interia.pl: 2007].

Kiedy w marcu 2013 roku wybierałam materiał badawczy, biorąc pod uwagę pamiętniki internetowe prowadzone w popularnych serwisach (blog.pl, blog.onet.pl, pinger.pl), okazało się, że blogi gimnazjalistek już tak nie wyglądają. Ich język, choć nadal potoczny, młodzieżowy i pełen elementów charakterystycznych dla rozluźnionej w rygorach komunikacji w internecie, ma jednak także cechy tekstu literackiego. Zdaje się, że autorki zdają sobie sprawę z tego, że tworzą rodzaj (specyficzej) literatury.

Materiał badawczy

Materiał badawczy, który wybrałam do analizy, to trzy blogi prowadzone przez dziewczęta w wieku gimnazjalnym. Zanim zdecydowałam się na te właśnie pamiętniki internetowe, przejrzałam około trzystu blogów, wśród których blogi prowadzone przez gimnazjalistki stanowiły około połowy. Często zresztą trudno było określić wiek autorki (autora) bloga; niekiedy umożliwiała to dopiero wnikliwa lektura postów. Blogi dziewcząt w wieku gimnazjalnym nierzadko były przez ich autorki „porzucane” – blogerka po dodaniu kilku, kilkunastu postów przestawała prowadzić pamiętnik. Nie brałam takich blogów pod uwagę ze względu na to, że w ciągu kilku dni nie mogła się między autorką i odbiorcami zawiązać żadna więź – badanie kontaktu między nimi byłoby więc bezcelowe. Analizę chciałam przeprowadzić na pamiętnikach prowadzonych przez co najmniej miesiąc, z regularnie dodawanymi postami, przy czym liczba postów na poszczególnych blogach miała być zbli-

żona, by stworzyć wiarygodną płaszczyznę porównania. Kierując się tymi kryteriami, wybrałam trzy blogi, przy czym jeden z nich został zawieszony w maju 2012 roku. Nie wpłynęło to na liczbę komentarzy, które były pozostawiane wyłącznie bezpośrednio po dodaniu przez autorkę postów, dlatego można było ten pamiętnik porównywać z pozostałymi.

Pierwszy z wybranych przeze mnie pamiętników jest dostępny pod adresem kurai.pinger.pl. Prowadzi go piętnastoletnia gimnazjalistka, która posługuje się nickiem Yukki, a w pierwszym poście przedstawia się swoim czytelnikom jako *Ero Mūsu – Zboczony łoś*. Blog prowadzony był od 20 kwietnia do 23 maja 2012 roku.

AAaaaa został mi ostatni odcinek Nisemonogatari >< Ja chce więcej! Wiecie może czy będzie kolejna seria? :<<< Pierwsza to: Bakemonogatari jak cos :’D (główny bohater na avku z 2 serii)

Okeej ide zrobic A6W , umyc sie, zrobic prasowki i obejrzec ostatni ep. :’c Na szczescie ide tylko jutro do szkoły, a od wt. do czw. WOLNE ^^ Gorzej bedzie za rok – wiecie egzaminy itd. Ale w sumie ciesze sie, ze nie bd kroliczkiem doswiadczalnym, bo bd przynajmniej wiedziala co bedzie *huhu*

Takze POWODZENIA NA TESTACH! ^^ [kurai.pinger.pl: 2012].

Blog drugi, dostępny pod adresem mycake-mylife.pinger.pl, prowadzi od 19 lutego 2013 roku trzynastoletnia Dominika.

Siema!

Ja znowu zaczynam pogawędkę o moim życiu. No cóż... Trzeba się „wygadać” to znaczy „wypisać”. Jak już wiecie moje życie wiedzie się dobrze. Pomijając fakt że chodzę do szkoły nie znając ich języka, nie bardzo znam miasto i nie mam co robić po szkole, bo moja najlepsza przyjaciółka została w Polsce. Ale nie jest źle, naprawdę, nie narzekam.. Najbardziej irytuje mnie to że wszyscy uważają że ze wszystkich Polaków znam angielski najgorzej. [mycake-mylife.blog.pl: 2013].

Blog trzeci tworzy od 27 września 2012 roku pod adresem nibyniic.blog.pl piętnastolatka, która nie podaje swojego imienia.

Nie no proszę, tylko nie to! Są razem! Nie no, to nie może być prawda. Co on jest ślepy? głuchy? zupełnie nienormalny? pozbawiony wszelkich zmysłów? Cały dzisiejszy dzień mam mega smutasa na twarzy i nie zapowiada się, żeby szybko się to zmieniło. Nie mogę się skupić na niczym, wszystko mnie rozprasza. Nie zdawałam sobie wcześniej sprawy jaką mam ładną firankę w pokoju, a panel przy drzwiach jest nierówno ułożony. Nie sądziłam, że to tak może boleć :([nibyniic.blog.pl: 2012].

Wszystkie blogerki przedstawiają się w specjalnie do tego przeznaczonych wizytówkach lub na podstronach *O mnie*, informacje o autorkach pojawiają się także w kolejnych postach. Opowiadając o swoim życiu, dziewczęta, świadomie lub nie, ujawniają pewne szczegóły dotyczące swoich personaliów – wieku, poziomu edukacji, miejsca zamieszkania. Chociaż wszystkie w większym lub mniejszym stopniu starają się zachować anonimowość, to wszystkie mają świadomość, że skoro piszą swoje pamiętniki w internecie, ktoś je może czytać. Dlatego w języku ich blogów obecne są elementy wskazujące na kontakt z odbiorcą; na to, że zamieszczane notki przeznaczone są nie tylko dla samych autorek, ale także dla ich czytelników.

Jedną z charakterystycznych cech ludzi młodych jest potrzeba wyróżnienia się spośród innych grup, manifestacji swojej odmienności. Tendencja ta jest widoczna także w języku (Bula i Niesporek 2002; Zgółkowska 1999). Jest to jeden z powodów, dla których język blogów prowadzonych przez dziewczęta w wieku gimnazjalnym jest odmienny od języka ogólnego, którym posługujemy się na co dzień. W internetowych pamiętnikach odnalazłam cechy charakterystyczne dla języka młodzieży w ogóle – ze specyficzną leksyką, frazeologią, innowacjami ortograficznymi, luzem językowym [Czarnecka 2000; Ożóg 2001; Zgółkowska 1999].

Odrębnymi od języka ogólnego właściwościami odznacza się też język internetu – pełen skrótów, urwanych zdań, charakterystycznego słownictwa i emotikonów, w którym często stosuje się pisownię fonetyczną i nie używa się polskich znaków diakrytycznych [Loewe 2012; Lubaś 2012; Jagodzińska 2000; Żydek-Bednarczuk 2012]. Język badanych przeze mnie blogów odpowiada tej charakterystyce.

Kontakt nadawca – odbiorca

Dla niektórych autorek nawiązanie kontaktu z odbiorcami było najważniejszym powodem założenia blogów. Dominika pisała: *Teraz opowiem trochę o moim życiu, bo właśnie po to założyłam bloga żeby się wyzalić, pochwalić itp. Zaczniemy do początków, żeby nikt się nie zgubił.* Także dla Yukki czytelnicy są ważni. (*Możecie pisać do mnie na gg, jestem otwarta na nowe znajomości; jak was to ciekawi, możecie sobie wejść na naszego bloga*). Autorka bloga nibyniic w pierwszym poście napisała: *Założyłam tego bloga i chcę tu pisać coś w rodzaju mojego pamiętnika. Zdaję sobie sprawę, że zapewne nikt nie będzie tego czytał, ale to może lepiej? Po prostu nie chce mi się pisać tego wszystkiego w zeszycie.* Jednak także u niej, choć rzeczywiście nie tak często jak u autorek innych blogów, pojawiają się zwroty, pośrednie lub bezpośrednie, do czytelników.

Chęć nawiązania kontaktu z odbiorcą jest bardzo dobrze widoczna w formułach powitań i, częściej, pożegnań. Do pierwszych można zaliczyć takie zwroty, jak *ahoooj, heeejo, siemma, yoooo*. Występują one przede wszystkim w pamiętniku Dominiki i w blogu nibyniic. Formuły pożegnań są liczniejsze; są to m.in. *do jutra; do później; dobranoc; miłego dnia; miłego wieczoru; do zobaczyska; miłego weekendu wam życzę!; PAA*.

Inne jednostki wskazujące na chęć nawiązania kontaktu z odbiorcą to elementy porządkujące rozmowę: *zaczniemy od początków*

(sic!), żeby nikt się nie zgubił; zacznę od początku; pierwsze co muszę wam powiedzieć; teraz opowiem trochę o swoim życiu; więc, jak już mówiłam; dobra nie o tym; pominiemy ten temat; mam jeszcze trochę wam do powiedzenia; więc jeżeli kogoś nie interesują te tematy to nie muszę (sic!) czytać, przechodzę do spraw lekko poważniejszych.

Kolejne jednostki to elementy służące wyrażaniu opinii, pytaniu o opinię i szukaniu potwierdzenia. Przytoczyć można następujące przykłady: *mówię wam!*; *serial jest świetny, naprawdę*; *a wy co o tym myślicie?*; *piszcie, co o niej myślicie*; *a Wy co wybraliście*; *jak wam się podoba?*; *możecie mi powiedzieć?*; *paranoja, prawda?*; *pomóżcie*; *PROSZE o POMOC*; *fajnie, nie?*; *to chyba dobrze?!*

O tym, że monolog bloga zawiera także elementy dialogu, świadczą też różnego rodzaju zwroty będące odpowiedzią na przewidywaną reakcję odbiorcy, np. *to jest właśnie temat dla was*; *jak was to ciekawi*; *nie wiem, czy zrozumieliście*; *możecie sobie pomyśleć*; *nie, nie było żadnych mega akcji*; *jeśli ktoś nie wie, o co chodzi*; *jak ktoś nie lubi, to niech nie słucha*. Widoczne są także elementy wskazujące na niejednostkowy charakter danego postu; na to, że stanowi on część większej całości. Autorki odwołują się bowiem do tego, co czytelnicy powinni już wiedzieć z poprzednich notek, a także wplatają zapowiedzi dalszej konwersacji: *tak, dobrze przeczytaliście*; *wieczorem wam opowiem*; *zgadnijcie, kto sprząta*; *ALE PAMIĘTAJCIE*.

Elementy wskazujące na chęć nawiązania kontaktu z odbiorcą to jednak nie tylko określone zwroty, ale także inne detale. Można do nich zaliczyć środki pozawerbalne, mające na celu przekazanie czytelnikom tego, co stanowi ważny element typowej rozmowy, ale wyrażone jest nie słowami, lecz mimiką, gestem czy tonem głosu.

Do wyrażania przekazu pozawerbalnego służą przede wszystkim emotikony – konwencjonalne znaki, które zastępują mimikę i gesty. Chociaż pierwsze emotikony były czytelne dla każdego odbiorcy (np. :-) wyraźnie oznacza uśmiech, a :-(– smutek), z cza-

sem zaczęło pojawiać się ich coraz więcej, a zrozumienie intencji nadawcy było często niemożliwe bez sprawdzenia, co oznacza dany emotikon (np. :-F to ‘wampir z dużymi kłami z jednym kłem brakującym’, a C=}>,*/) to ‘mega-uśmiech’ lub ‘pijany, diabelski kucharz z odwróconą czapeczką wąsem i podwójnym podbródkiem’ (wyjaśnienia tu i dalej za: http://www.wblekicie.konin.lm.pl/index_pliki/Emotikony.htm). Co więcej, o ile pierwsze emotikony odzwierciedlały wyraz „przekręconej” twarzy człowieka (po lewej stronie oczy, po prawej usta), o tyle najnowsze emotikony poziome, wzorowane na mandze, obrazują twarz człowieka w formie naturalnej (oczy po lewej i prawej stronie, w środku nos i usta). Emotikony te są jednak skomplikowane (np. (*' ∇ `*) (*° ∇°) = 3 oznacza ‘zadurzenie, zauroczenie’, a ___|__|○ STO OTZ OTL orz – ‘rozpacz, desperację’); odczytanie ich bez odpowiednich objaśnień jest niemal niemożliwe dla osoby nieinteresującej się mangą czy anime. Niektóre emotikony przestały więc pełnić swoją dawną funkcję skrótu, stały się natomiast sposobem wyrażania przynależności do pewnej grupy.

W badanych przeze mnie blogach emotikony występowały bardzo licznie. Najczęściej używanym emotikonem był :D, a także jego wariant zwielokrotniony :DD. Na drugim miejscu, ale ze znacznie niższą liczebnością, był emotikon ^^. Często był także popularny emotikon :). Kolejne pod względem częstości emotikony to np. ><, :O oraz jego zwielokrotnione warianty, :P, a także <3 i jego zwielokrotnione formy. Pozostałe emotikony były rzadsze, lecz miały ciekawą formę. Należą do nich na przykład :<<<< oznaczające ‘rozpaczliwy smutek’, T_T, oznaczające ‘rozpacz, szloch’ (także w zwielokrotnionej formie TT_TT), czy ~__~, oznaczające ‘niezadowolenie’ (znaczenia trzech ostatnich emotikonów nie odnalazłam ani w literaturze przedmiotu, ani w internecie; objaśnił je zaprzyjaźniony gimnazjalista). Blogerki dla wyrażenia przekazu

pozawerbalnego używają więc zarówno emotikonów popularnych i rozpoznawalnych przez większość użytkowników internetu (i nie tylko), jak i takich, które są zrozumiałe tylko dla członków określonej społeczności, mającej pewien specyficzny, niszowy obszar zainteresowań, takich jak manga czy anime.

Blog, jako namiastka rozmowy, zawiera też inne niż emotikony elementy ekspresywne: elementy graficzne, zastępujące modulację głosu nadawcy. Można wśród nich wyróżnić znaki interpunkcyjne, często zwielokrotnione (*on się do mnie uśmiechnął!!; o Boże!! SZUKAMY SOBIE PRZYSTOJNEGO PRZYJACIELA!!!!*), pisanie tekstu wersalikami (*NIESPODZILANKA!; RZYGAM MATMĄ; i jutro PLĄTEK!*), a także przeciąganie wyrazów przez przedłużanie jednej z samogłosek (*suuuper, luubię, ja wieeem; Jutro piątek! Piąteczek! Piątunioo!* – deminutiwa stosowane dla wyrażenia radości).

W blogach gimnazjalistek pojawiają się także inne elementy charakterystyczne dla potocznego, cechującego się szybką komunikacją języka internetu, zwłaszcza w jego odmianie młodzieżowej. Dziewczęta stosują skróty (najczęściej polegające na usunięciu z wyrazów samogłosek). Należą do nich *nwm* zamiast *nie wiem*, *bd* zamiast *będę*, *będzie*, *będziecie*, *wgl* zamiast *w ogóle*, a także inne takie formy skrócone, które są powszechne w normie, zwłaszcza użytkowej – np. *spr* zamiast *sprawdzian*, *pon* zamiast *poniedziałek* czy *geo* zamiast *geografia*.

Kontakt odbiorca - nadawca

Czytelnicy blogów mogą odpowiedzieć nadawcy na posty, wyrazić swoją opinię, zapytać o coś, co ich zainteresowało, a także zaprosić na swój blog. Służą do tego zamieszczane pod notkami komentarze.

Yukki ze swoimi czytelnikami rozmawia o mandze, ulubionych tytułach, bohaterach i przewidywanych wydarzeniach – ale także

o życiu codziennym. Czytelniczki odpowiadają na pytania zadane im w poście (*Też jest Wam głupio w urodziny? Te całe życzenia, prezenty i sto lat?* albo *Vansy czy Conversy?*). Rozmowa czasem przenosi się także na zagadnienia ogólne; pod zdjęciem specyficznie ubranej Azjatki Yukki wspólnie ze swoimi czytelnikami dochodzi do wniosku, że ona by się tak nie ubrała, bo *w Polsce za duża tolerancja kulturowa to nie jest*.

Pod większością postów Yukki wypowiadają się jednak najczęściej trzy te same osoby, o jednakowo orientalnie brzmiących nickach: Yuu Moriuchi, Mayumii, Lu Nightray. Yukki obserwuje prowadzone przez nie blogi. Można przypuszczać, że są to znajome autorki, które interesują się podobnymi co ona wytworami kultury, a które Yukki zaprosiła do czytania i komentowania swojego bloga. Sporadycznie pojawiają się komentarze od osób, które także prowadzą blog i chcą zdobyć czytelników. Zwykle nie odnoszą się one do notek, pod którymi są umieszczone. Wydaje się, że ich autorzy nie zapoznali się z treścią bloga autorki ani nawet z postem, pod którym zamieścili swoją wypowiedź; przykładem może być *super :P świetny blog!* :) Zapraszam do obserwowania :d. Komentarze są krótkie, najwyżej kilkuzdaniowe, jednak przeważają wypowiedzi jednozdaniowe. Autorka stara się odpowiedzieć na każdy komentarz, stosując przed wypowiedzią symbol @ (w znaczeniu: *do*) wraz z nickiem osoby, do której się zwraca.

W blogu Dominiki komentarzy jest znacznie mniej. Pod kilkoma postami pojawia się komentarz od Alice, która zaprasza do siebie, a potem kilkakrotnie komentuje posty Dominiki, odnosząc się do ich treści i opowiadając o swoich problemach. Nie jest to znajoma z prawdziwego życia, pyta bowiem o to, co wiedziałyby, gdyby знаła Dominikę osobiście (między innymi o jej wiek). Inne komentarze są już jednostkowe. Kilkakrotnie pojawiają się wpisy od osób, które krótko chwala blog Dominiki i zapraszają do siebie,

a jeden z komentarzy to po prostu link z adresem bloga osoby komentującej.

W blogu nibyiniic pojawiają się zaledwie dwa komentarze. Pod jednym z postów Niewidzialna napisała, odnosząc się do jego treści: *Fajny dzień chłopaka, widać że masz fajną klasę ^^ Ogólnie podoba mi się Twój blog ;) jeśli chcesz wpadnij do mnie yourrosalie.blog.pl z góry dzięki <3*. Drugi z nich jest podobny – zawiera komentarz do treści zawartej w poście i zaproszenie na blog autora wpisu. Komentarze te prawdopodobnie zostały zostawione przez osoby, które zagłędały na przypadkowe blogi po to, by znaleźć czytelników własnego pamiętnika.

Podsumowanie

Wydaje się, że analizowane blogi są dla ich nastoletnich autorek kanałem komunikacji służącym do opowiedzenia o ważnych dla nich wydarzeniach odbiorcom, którzy w milczeniu słuchają. Język blogów przypomina nakierunkowany na odbiorcę monolog, który – dzięki komentarzom zamieszczanym pod postami – może przerodzić się w dialog. W wybranych przeze mnie blogach jednak dzieje się tak rzadko. Komentarze to głównie zaproszenia na inne blogi, czasem nawet nieodnoszące się do postu, pod którym są umieszczane; rzadko zdarza się, że czytelnik zostawia więcej niż jeden komentarz. Jeśli autorka bloga nie zaprosi do czytania osób, które zna osobiście, blog pozostanie zawierającym elementy fatyczne monologiem. Jednak nawet mimo braku odzewu ze strony odbiorcy elementy te ciągle się pojawiają. Wydaje się, że autorki blogów opowiadają o swoim życiu niewidzialnemu czytelnikowi, choć wcale nie zależy im na tym, żeby ktoś o ich problemach przeczytał. Można zaryzykować twierdzenie, że – przynajmniej w niektórych przypadkach – elementy, takie jak *Siemaa, a teraz wam opowiem*, to po prostu współczesne

formy tradycyjnego zwrotu *Drogi pamiętniczku*, stosowanego w erze diariuszy papierowych.

Bibliografia

- Bula Danuta, Niesporek-Szamburska Bernadeta (2002) *Zachowania językowe młodzieży – błędy w komunikacji czy celowa manifestacja?*, w: *Język a komunikacja 4. Zbiór referatów z konferencji język trzeciego tysiąclecia II*. Kraków, 28 lutego – 2 marca, tom I: *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, red. G. Szpila, Kraków: Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej Tertium.
- Czarnecka Katarzyna (2000) *Uczniowska odmiana współczesnej polszczyzny w świadomości jej użytkowników*, Poznań: WiS.
- Dura Elżbieta (2009) *Kwantytatywne oblicze bloga*, w: *Tekst (w) sieci 1. Tekst. Język. Gatunki*, red. D. Ulicka, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Gazda Grzegorz, Tynecka-Makowska Słowinia (2006) *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, Kraków: Universitas.
- Godzic Wiesław (2000) *Język w Internecie: Czy piszemy to, co myślimy?*, w: *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa: Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O”.
- Grzenia Jan (2006) *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gumkowska Anna, Maryl Maciej, Toczyński Piotr (2009) *Blog to... blog. Blogi oczyma blogerów. Raport z badania jakościowego zrealizowanego przez Instytut Badań Literackich PAN i Gazeta.pl*, w: *Tekst (w) sieci 1. Tekst. Język. Gatunki*, red. D. Ulicka, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Jagodzińska Joanna (2000) *Uśmiech i śmiech w dyskusjach internetowych – o sposobach zapisu uczuć towarzyszących wypowiedzi*, „Poradnik językowy” z. 3, s. 38-49.
- Loewe Iwona (2012) *Internet i jego zasoby w polskich badaniach lingwistycznych. Rekonesans*, w: *Język w mediach. Antologia*, red. M. Kita, I. Loewe, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Lubaś Władysław (2012) *Polska pisownia w Internecie, prestiż oficjalnej ortografii i jej nauczanie*, w: *Język w mediach. Antologia*, red. M. Kita, J. Loewe, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- Ogonowska Agnieszka (2006) *Szkolny słownik mediów elektronicznych*, Kraków: Wydawnictwo Edukacyjne.
- Ożóg Kazimierz (2001) *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów: Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”.
- Pisarek Walery (2006) *Słownik terminologii medialnej*, Kraków: Universitas.
- Zając Jan, Rakocy Kamil, Nowak Andrzej (2009) *Interaktywne, choć osobiste blogi a komunikacja z otoczeniem*, w: *Tekst (w) sieci 1. Tekst. Język. Gatunki*, red. D. Ullicka, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Zalewska-Greloch Ewa (2008) *Polszczyzna internautów – poprawna czy... „wygodna”?*, w: *Język w mediach elektronicznych*, red. J. Podracki, E. Wolańska, Warszawa: Semper.
- Zgółkowa Halina (1999) *Język subkultur młodzieżowych*, w: *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków: Uniwersytet Jagielloński Ośrodek Badań Prasoznawczych.
- Żydek-Bednarczuk Urszula (2012) *Zmiany w zachowaniach komunikacyjnych a nowe odmiany językowe: odmiana medialna*, w: *Język w mediach. Antologia*, red. M. Kita, J. Loewe, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Netografia

- <http://crazyczesia.blog.interia.pl> (1.12.2013).
- <http://emo-martynka.blog.onet.pl/> (1.12.2013).
- kurai.pinger.pl (1.12.2013).
- mycake-mylife.blog.pl (1.12.2013).
- nibyiniic.blog.pl (1.12.2013).
- http://www.wblekicie.konin.lm.pl/index_pliki/Emotikony.htm (1.12.2013).

„Jak wam się podoba?”, czyli o kontakcie między nadawcą i odbiorcą w blogach prowadzonych przez dziewczęta w wieku gimnazjalnym

Artykuł stanowi opis wybranych blogów prowadzonych przez dziewczęta w wieku gimnazjalnym pod kątem kontaktu między autorkami pamiętnika i jego czytelnikami. Przeanalizowane zostały zawarte w postach elementy fatyczne: formuły powitań i pożegnań, elementy porządkujące rozmowę, frazy służące wyrażeniu opinii i pytaniu o nią, zwroty będące odpowiedzią na przewidywaną reakcję czytelnika, a także interpunkcja, emotikony i inne środki graficzne mające zastąpić pozawerbalne elementy wypowiedzi. Uwagę poświęcono także komentarzom zamieszczanym przez czytelników pod poszczególnymi notkami. Przeanalizowano ich treść, częstotliwość pojawiania się, a także stopień znajomości autorów z blogerką.

‘As You Like It’: Interaction between Writers and Readers on the Blogs Written by Polish Teenage Girls

The paper discusses the selected blogs of Polish teenage girls from the perspective of interaction between writers and readers. The author analyses phatic elements (e.g. greetings) as well as nonverbal elements (e.g. punctuation and emoticons). Additionally, the author discusses the content and frequency of the comments left by readers.